

**Wyrok z dnia 27 września 2000 r.**

**II UKN 734/99**

**Uszczerbek na zdrowiu nie stanowi pojęciowej cechy wypadku przy pracy, lecz ustawową przesłankę nabycia prawa do świadczeń wypadkowych.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 września 2000 r. sprawy z wniosku Edwarda F. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 września 1999 r. [...] oddalił apelację Edwarda F. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 27 stycznia 1999 r. [...], oddalającego odwołanie apelującego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B., odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd ustalił, że opisane przez wnioskodawcę, zatrudnionego w Zakładzie Garmażeryjno - Masarskim Marii N., zdarzenie „polegające na dźwignięciu mięsa, jego upuszczeniu, odczuciu bólu kręgosłupa” miało miejsce. Pomimo zdarzenia pracował on i w tym i w dalszych dniach. Do lekarza zgłosił się w kwietniu, gdzie otrzymał serię zastrzyków, a następnie w czerwcu, kiedy rozpoczął systematyczne leczenie. W ocenie Sądu, rozpoznane u Edwarda F. schorzenia nie mają związku ze zdarzeniem z dnia 22 stycznia 1997 r. Zdarzenie to nie było wypadkiem przy pracy ze względu na brak cechy nagłości. Nagłości zdarzenia nie należy przy tym łączyć z późniejszym

zgłoszeniem się do lekarza, lecz z czasem wystąpienia jego skutków. Zdarzenie z dnia 22 stycznia 1997 r. nie pozostawiło ujemnych następstw w stanie zdrowia powoda. Powód leczy się na schorzenia kręgosłupa od 1994 r. W związku z nimi przebywał w 1995 r. w sanatorium.

Edward F. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to art. 1, 6 ust. 1 i 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez „przyjęcie, że zdarzenie, które miało miejsce w dniu 22 stycznia 1997 r. w zakładzie pracy powoda nie było wypadkiem przy pracy i nie nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z tym zdarzeniem”, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), wypadkiem przy pracy jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych. Sąd ustalił, że „miało miejsce zdarzenie w dniu 22 stycznia 1997 r. polegające na dźwignięciu mięsa, jego upuszczeniu, odczuciu bólu kręgosłupa”. Odmówił temu zdarzeniu cech wypadku przy pracy twierdząc, że w ustalonym stanie faktycznym „brak jest elementu nagłości”. Nagłość bowiem polega, zdaniem Sądu, na wystąpieniu istotnego pogorszenia stanu zdrowia lub nasileniu dolegliwości spowodowanych tym zdarzeniem, które musiałyby wystąpić tego samego dnia, a najpóźniej dnia następnego.

Nagłości zdarzenia nie należy łączyć z czasem wystąpienia jego skutku, lecz oddziaływania zewnętrznej przyczyny na organizm pracownika. Może być tak, że ujemne następstwa wypadku ujawnią się natychmiast po oddziaływaniu przyczyny zewnętrznej. Mogą one jednak wystąpić po pewnym, krótszym lub dłuższym, czasie. Może się zdarzyć także i tak, że wypadek przy pracy nie pozostawi żadnych ujemnych skutków w postaci uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek na zdrowiu nie stanowi wszak pojęciowej cechy wypadku przy pracy. Jest natomiast przesłanką nabycia prawa do świadczeń „wypadkowych”. Skutkiem zdarzenia zewnętrznego, wbrew

odmiennemu twierdzeniu Sądu, nie musi więc być ani „nagle” wystąpienie istotnego pogorszenia się stanu zdrowia pracownika, ani nasilenie dolegliwości „najpóźniej dnia następnego”. Trafnie stwierdził Sąd, że dla zakwalifikowania zdarzenia z dnia 22 stycznia 1997 r. jako wypadku przy pracy nie ma znaczenia kiedy Edward F. zgłosił się do lekarza. Ustalenie, że leczył się on na dolegliwości neurologiczne przed tą datą może wskazywać na samoistne schorzenie kręgosłupa. Fakt, że pracownik poczuł ból przy podźwignięciu ciężaru może wskazywać na nadzwyczajne, ponadprzeciętne oddziaływanie tej czynności na jego organizm. Ból kręgosłupa jest wszak objawem „złego” funkcjonowania tego organu. Ów odczuty ból nie musiał, ale mógł mieć znaczenie dla stanu zdrowia pracownika w przyszłości. W tym kierunku Sąd nie prowadził postępowania dowodowego, poprzestając na błędnej ocenie prawnej zdarzenia z dnia 22 stycznia 1997 r. i ustaleniu, że podźwignięcie mięsa (ciężaru) nie było wypadkiem przy pracy. Ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 1 i 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. nie jest możliwa bez uprzedniego ustalenia czy Edward F. na skutek „zdarzenia z dnia 22 stycznia 1997 r.”, które było wypadkiem przy pracy, doznał uszczerbku na zdrowiu polegającego na pogłębieniu samoistnego schorzenia kręgosłupa – zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa z wielopoziomą dyskopatią szyjną i lędźwiową oraz z zespołem bólowym lędźwiowo – krzyżowym na podłożu dyskopatii.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>13</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====